

Idź do

Przykładowy
rozdział

Spis treści

Katalog książek

Nowości

Bestsellery

Zamów drukowany
katalog

Twój koszyk

Dodaj do koszyka

Cennik i informacje

Zamów cennik

Zamów informacje
o nowościach

Wewnętrzna blokada. Uwolnij się od zachowań, które Cię ograniczają

Autor: Flip Flippen

Tłumaczenie: Marcin Machnik

ISBN: 978-83-246-1395-3

Tytuł oryginału: [The Flip Side: Break Free
of the Behaviors That Hold You Back](#)

Format: A5, stron: około 300



Indywidualny plan zaradczy przeciw Osobistym Ograniczeniom

- Przeprowadź analizę własnych silnych i słabych stron
- Bądź świadomy swoich ograniczeń i nie pozwalaj im dojść do głosu
- Opracuj plan działania i pozbądź się przeszkód na drodze do sukcesu
- Otwórz się na informację zwrotną płynącą z Twojego otoczenia

Stawiaj na jakość, a nie ilość!

Z niepokojem zauważasz, że Twoje życie nie do końca zgodne jest z Twoimi założeniami? Podejmujesz wyzwania, starasz się, ale ciągle coś jest nie tak? Nie rozumiesz, dlaczego inni ludzie wydają się szczęśliwsi w swoich związkach? Porównujesz się ze współpracownikami i za każdym razem wypadasz nie tak dobrze, jak miałeś nadzieję? Pomyśl, co by było, gdybyś nauczył się zamieniać swoje negatywne postawy na pozytywne działania! To byłaby prawdziwa rewolucja: przejęcie drążka sterowniczego we własnym życiu i osiągnięcie tego, co określasz jako sukces. To szansa na stanie się kimś, kim mógłbyś być, gdybyś tylko pozbył się Osobistych Ograniczeń.

Rozejrzyj się wokół. Zauważyłeś, że osoby prezentujące porównywalny poziom kwalifikacji zawodowych, osiągnięć edukacyjnych, pochodzące z tej samej grupy społecznej, wykazujące zbliżony zakres posiadanych talentów, a nawet często stojące przed podobnymi szansami, spotyka w życiu zupełnie odmienny los? To, czy zaczniesz wreszcie oddychać pełną piersią i pozbędziesz się wewnętrznej blokady, zależy tylko od pokonania Twoich Osobistych Ograniczeń. Autor – nauczyciel, psychoterapeuta i trener biznesowy – wyróżnia 10 typów tych paraliżujących przeszkód. Znajdź je, nim one dopadną Ciebie!

Sesję terapeutyczną czas zacząć. Koniec z Osobistymi Ograniczeniami.

- Poznaj wszystkie typy wewnętrznych blokad – płastugę, spychacza, pluszaka, błyskawicę i pozostałych sześć równie niebezpiecznych postaw.
- Stwórz indywidualne, proste i skuteczne plany działania, pomagające usunąć zarówno Twoje własne ograniczenia, jak i te, które dopadły otaczających Cię ludzi.
- Przestań być miniaturą samego siebie – rozwiń skrzydła i pokaż, na co Cię stać.

Spis treści

<i>Wprowadzenie</i>	7
<i>Jak korzystać z tej książki</i>	11

CZĘŚĆ I

Zrozumienie osobistych ograniczeń

1	Coś Cię zatrzymuje	17
2	Podstawy Przewycięzania Osobistych Ograniczeń	29
3	Pięć praw osobistych ograniczeń	39
4	Przegląd: dziesięć największych zabójczych ograniczeń	51

CZĘŚĆ II

Identyfikacja osobistych ograniczeń

	Jakie jest Twoje osobiste ograniczenie	62
5	Zabójcze ograniczenie nr 1 – „kuloodporni” (nazbyt pewni siebie)	65
6	Zabójcze ograniczenie nr 2 – „strusie” (niepewni własnej wartości)	77
7	Zabójcze ograniczenie nr 3 – „pluszaki” (nadmiernie opiekuńczy)	91
8	Zabójcze ograniczenie nr 4 – “krytycy” (zbyt wymagający, drobiazgowi lub szorstcy)	103

9	Zabójcze ograniczenie nr 5 – „góry lodowe” (mało opiekuńczy)	119
10	Zabójcze ograniczenie nr 6 – „płastugi” (mały poziom pasji, wizji lub motywacji)	135
11	Zabójcze ograniczenie nr 7 – „spychacze” (nazbyt dominujący)	149
12	Zabójcze ograniczenie nr 8 – „żółwie” (oporni na zmiany)	159
13	Zabójcze ograniczenie nr 9 – „wulkany” (agresywni, wściekli)	175
14	Zabójcze ograniczenie nr 10 – „błyskawice” (niska samokontrola, impulsywni)	187

CZĘŚĆ III

Przewycięzanie Osobistych Ograniczeń

15	Opracowywanie Twojego planu zaradczego	205
16	Ograniczenia są osobiste – moja historia	223
17	Kombinacje osobistych ograniczeń	235
18	Przewycięzanie ograniczeń zaczyna się w domu	251
19	Przewycięzanie ograniczeń w miejscu pracy	265
20	Osobiste ograniczenia i kultura	275
21	Słuchanie tego, co mówią inni:	
	potęga szczerých informacji zwrotných	283
	Zakończenie. Wydobyty z niewoli	295
	Następny krok. W którą stronę teraz podążę?	297
	Podziękowania	299
	O autorach	303
	Skorowidz	305

3 Pięć praw osobistych ograniczeń

W ięcej niż trzy dekady oddzielały pracę, którą wykonałem z Janice i Tonym, od czasu poświęconego Peterowi i Danielowi.

Przez te lata moja firma miała przyjemność pracowania z jednymi z najważniejszych osobowości w biznesie, sporcie i nauczaniu naszych czasów. Informacje, które zebraliśmy, powtarzały wciąż tę samą historię: na każdym polu utalentowani i zdolni ludzie sabotowali własny sukces. Lecz odkrywali oni także, że będą mogli w pełni wykorzystać swoje możliwości, gdy tylko znajdą i przezwyciężą powstrzymujące ich ograniczenia. Wykorzystując te doświadczenia i obserwacje, stworzyliśmy kompletny system służący identyfikacji konkretnych czynników, które hamują nasze osiągnięcia. Wówczas badani mogli opracować zindywidualizowany plan pozwalający na ich przezwyciężenie.

Rdzeniem tego systemu jest garść prostych zasad, które opisują wpływ osobistych ograniczeń na Twoje życie. Nazwałem je pięcioma prawami osobistych ograniczeń. Używane jako całość zapewniają one solidny fundament programu indywidualnego rozwoju prezentowanego w późniejszych rozdziałach.

Prawo pierwsze: *wszyscy mamy osobiste ograniczenia*

Każdy z nas zna osobowości publiczne, które pojawiają się w codziennych nagłówkach, gdy padają ofiarą gniewu, chciwości lub ułomności moralnych. Lecz zdajemy sobie również sprawę z ograniczeń, które oddziałują na mniejszą skalę — rodzice nadmiernie krytyczni wobec dzieci, szef, który jest zbyt słaby, aby wysłuchać informacji zwrotnych. Posiadanie ograniczeń jest częścią bycia człowiekiem. Posiadam je zarówno ja, jak i każda osoba, którą znam. Ty także je masz. Jak już wiemy, niektóre z nich są bardziej niszczycielskie niż inne. Nie ma sensu koncentrować się na mniejszych niedogodnościach, jeśli gdzieś niedaleko grozi nam całkowita katastrofa.

Gdy opracowywałem proces Przewycięzania Osobistych Ograniczeń, odkryłem, że można je podzielić na trzy podstawowe grupy:

1. *Ograniczenia blahe*: Ta grupa nie ma większego znaczenia w życiu codziennym, chyba że utrudnia pełnienie konkretnej roli lub wykonywanie pracy. Na przykład brak gustu w ubieraniu się, bycie niskim, wysokim czy leworęcznym ma zasadniczo niewielki wpływ na sukces.
2. *Ograniczenia „do wynajęcia”*: Są to ograniczenia, którym możesz zaradzić, wynajmując kogoś, aby wykonywał coś za Ciebie. Mogą być znaczące, lecz przestają takie być, jeśli rozwiązaniem kwestii zajmuje się ktoś inny. Ograniczenia „do wynajęcia” zawierają problemy takie jak bałaganiarstwo (wynajmij gospozię), brak zorganizowania (wynajmij sekretarkę lub asystentkę) lub problemy z ortografią (skorzystaj z programu do korekty lub wynajmij edytora).
3. *Ograniczenia własne*: Ta kategoria najgłębiej oddziałuje na Twoje życie prywatne i zawodowe. Jedną z rzeczy, do których mogę usiłować kogoś wynająć, jest wykonywanie za mnie treningu

gimnastycznego — lecz nigdy nie odniesie to oczekiwanego skutku. Te ograniczenia zawierają w sobie zachowania związane z niską pewnością siebie lub samokontrolą oraz pozostałymi cechami charakteru (na przykład brakiem wiarygodności), które możesz zmienić samodzielnie. Zajmowanie się tą grupą da Ci największe korzyści.

Przedmiotem zainteresowania tej książki są zachowania należące do trzeciej grupy. Niewiele zysków miałbym z poświęcenia ogromnej ilości czasu na pracowanie nad ograniczeniami, które są błahе lub nieistotne. Te sprawy, do których mogę wynająć innych ludzi, są z pewnością istotne, lecz zawsze będą na drugim planie wobec radykalnych zahamowań, którymi tylko ja mogę się zająć i je naprawić.

Po tym, jak dokonamy przeglądu swoich celów, ról społecznych i relacji z ludźmi, będziemy w stanie wyraźniej zobaczyć, które ograniczenia możemy zignorować, które są „wynajmowalne”, a które są własne. Znajomość tego rozróżnienia ma kluczowe znaczenie dla znalezienia blokad, które mają największy wpływ na nasz sukces. Tylko wówczas możemy zacząć otrzymywać takie rezultaty, jakich pragniemy.

Prawo drugie:

*nie możesz wznieść się ponad ograniczenia,
którymi się nie zajmujesz lub nie będziesz zajmował*

Istnieje pewna stara historia mówiąca o tym, w jaki sposób myśliwi w Afryce chwytają małpy. Wydrążają oni orzech kokosowy, upewniając się, że otwór jest dokładnie taki, jak małpia łapa, po czym umieszczają w środku małą pomarańczę lub banana i wieszają wszystko na drzewie. Zapach zwabia małpę, która wkłada łapę w orzech, lecz szybko orientuje się, że otwór nie jest na tyle duży, aby wyciągnąć

z niego łapę wraz z nagrodą. Aby ją wydobyć, małpa musi porzucić to, co w niej trzyma. Nie robi tego jednak. Jest tak pochłonięta zdobywaniem swojej uczty, że nie porzuca jej nawet, aby uciec przed myśliwymi, którzy z łatwością ją łapia.

Czy widzisz tę scenę?

Wielu z nas jest schwytanych przez ograniczenia, których w dalszym ciągu kurczowo i uparcie się trzymamy — włączając w to nierozwiązane sprawy z przeszłości — ponieważ nie potrafimy lub nie chcemy się nimi zająć. Zupełnie jak ta małpa, jesteśmy sparaliżowani i zaklinowani pomiędzy dwoma światami, nie zdając sobie sprawy z tego, że wybraliśmy wypieranie się ich kosztem wolności.

Przypomnij sobie młodego Tony'ego, który wylądował w więzieniu, lub brak ochoty Daniela na obserwację samego siebie. Problemy, z którymi sobie nie poradzili, zaklinały ich i nie pozwoliły rozwijać się w tych dziedzinach. W przypadku Daniela sukces w innych aspektach życia mógł sprawiać, że wmówił sobie brak konieczności pracowania nad swymi ułomnościami. Z drugiej strony Tony, kończąc w więzieniu, przypuszczalnie nigdy nie wierzył, że może się zmienić w pozytywny sposób.

Obie sytuacje są niestety zwodnicze: przewyciężenie swoich ograniczeń jest zarówno możliwe, jak i konieczne, jeśli pragniemy żyć pełnią życia. Pogodzenie się z tym prostym faktem pomoże nam porzucić stary porządek i przyjąć nowy.

*Prawo trzecie: nasze osobiste ograniczenia
odgrywają rolę w każdej sferze naszego życia*

Istnieje powód, dla którego zachęcałem Petera, aby zdobył konkretne informacje zwrotne zarówno od współpracowników, jak i od żony: kwestie, które wychodzą na jaw w pracy, zazwyczaj podążają za nami do domu. Być może słyszałeś takie wyrażenie: „Gdziekolwiek pój-

dziesz, tam będziesz”. Równie dobrze odnosi się to do naszych ograniczeń, ponieważ pójdą *one*, gdziekolwiek i *my* pójdziemy. Rozpoznanie tego nie służy potępieniu nas i naszych niedoskonałości, lecz lepszemu zrozumieniu ich wpływu. Jeśli jesteś trudny w pracy, wszystko wskazuje na to, że równie trudny jesteś w domu.

Osobiste ograniczenia przyjmują wiele form. Mimo że większość z nich jest związana z zachowaniem, występują czasem ograniczenia fizyczne lub intelektualne przeszkadzające w takim stopniu, iż działają przeciw wszystkiemu, co możesz próbować zrobić dla swojego rozwoju. Niezależnie jednak, jak bardzo byłyby one oczywiste, wszyscy dookoła udają, że ich nie widzą, sądząc, że wyświadczają w ten sposób grzeczność, podczas gdy tak naprawdę nie zajmując się tym problemem, zwyczajnie krzywdzą drugą osobę.

Weźmy na przykład sytuację Richarda.

Właśnie skończyliśmy spotkanie z pracownikami szczebla kierowniczego firmy, z którą pracowaliśmy. Zanim wyszedłem, chciałem dookreślić z nimi pewną sprawę, więc zwróciłem się do jednego z dwóch pozostałych w sali mężczyzn, którzy siedzieli ze mną przy stole:

„Mógłbyś opowiedzieć mi o Richardzie? Wydaje się być bystrym człowiekiem z dużymi możliwościami”.

Naczelnny dyrektor odpowiedział szybko: „Jest bardzo inteligentny i ma wysoką kulturę pracy”.

Moja następna prośba zaskoczyła ich obu: „Opowiedzcie mi o narośli na jego głowie. Wiecie może coś na ten temat?”.

Spojrzeli na siebie. Wyglądało na to, że żaden z nich nie chciał przyjąć do wiadomości tego, co w moim mniemaniu było najbardziej charakterystyczną cechą Richarda: ogromny wystający guz z jednej strony jego czoła. W końcu jeden z nich powiedział: „Kiedy go zatrudniliśmy, już go miał, lecz od tamtego czasu guz stał się większy. Początkowo nie stanowiło to problemu, ponieważ jego praca i zakres odpowiedzialności były ograniczone. Teraz jednak całe dnie spędza

na spotkaniach z klientami i reprezentuje firmę w wielu sprawach. Nigdy z nim o tym nie rozmawialiśmy — jak w ogóle moglibyśmy poruszyć ten temat?”.

„Porozmawiam z nim i zobaczę, na czym polega problem”. Obydwaj wyglądali na zszokowanych faktem, że chciałem spróbować o tym dyskutować. Umówiłem się z nimi na następne spotkanie i poprosiłem, aby umożliwili mi spotkanie z kilkoma pracownikami na osobności, wliczając w nich Richarda, ponieważ będę wówczas w stanie przeanalizować z nimi dane na temat ich osobistych ograniczeń.

Nie rozumiałem, dlaczego nikt nie pogadał z Richardem na ten temat wcześniej, ale ponownie podkreślam — jestem psychoanalitykiem. Moim pragnieniem jest zajęcie się *wszystkim*, co wydaje się mieć wpływ na czyjąś pomyślność i szanse na sukces w życiu. Chociaż niektórych rzeczy nie można zmienić, jestem przekonany, że ta kategoria jest o wiele mniej pojemna, niż nam się wydaje. W tym przypadku chciałem się dowiedzieć więcej. Mimo iż była to delikatna sprawa, jej konsekwencje takie nie były. Jak można zignorować narośl wielkości piłki do golfu na czole człowieka? Mieściła się ona centralnie nad jego prawym okiem.

Kiedy wróciłem, usiadłem z Richardem w jego biurze i po kilku minutach spotkania, podniosłem tę kwestię.

„Richardzie, mógłbyś opowiedzieć mi o narośli na twojej głowie?”.

Popatrzył na mnie w taki sam sposób jak jego przełożeni i spytał: „Czy ona ci przeszkadza?”.

„Absolutnie nie — odparłem — lecz najprawdopodobniej stoi ona na drodze celom, do których dążysz w kwestiach zawodowych, a *to* mi przeszkadza. Chciałbym się dowiedzieć, czy istnieje jakiś środek zaradczy”.

Wówczas on opowiedział mi historię: „Flip, kiedy byłem w szkole średniej, byłem twardym piłkarzem, ale miałem tylko 175 centymetrów wzrostu i nie mogłem sobie z tym poradzić, więc zacząłem brać sterydy. W ciągu sześciu miesięcy wyskoczyło mi kilka narośli na

ramionach i jedna na plecach, po czym w ciągu roku zaczęła rosnąć ta na czole. W tamtym czasie uważałem, że było to warte możliwości konkurowania z wysokimi graczami, lecz teraz muszę żyć z nieprzychylnymi konsekwencjami wyborów, które wówczas podjąłem”.

Zapytałem go: „Czy pozwoliłeś kiedykolwiek komuś na obejrzenie tych narośli i stwierdzenie, czy jest możliwe ich usunięcie?”. Potrząsnął głową w zamyśleniu.

„Jak myślisz, co powiedziałaaby twoja żona, gdybyśmy zapytali ją o nie?”.

Spojrzał na mnie i zachichotał: „Znasz jakąkolwiek kobietę, która chciałaby poślubić faceta z piłką na głowie?”. Doceniłem jego szczerość i poczucie humoru w związku z całą sprawą, po czym zgodziłem się, że ta narośl nie musi być pierwszą cechą, którą ludzie w nim zauważają. Powinien więc pójść do lekarza, aby dowiedzieć się, co można z tym zrobić.

Richard umówił się na wizytę, po czym po badaniu lekarz zachęcił go do jak najszybszego usunięcia narośli, ponieważ zaczęła wrastać w jej czaszkę. Większą część kosztów operacji pokryło ubezpieczenie, a szef Richarda zapłacił resztę. Po usunięciu guza i najprawdopodobniej również przedłużeniu sobie życia Richard znalazł dla swojej historii szczęśliwy koniec.

Lecz poniższe pytania warte są przeanalizowania: *Czy dla mężczyzny dobre jest podążanie przez życie z guzem na głowie, o którym nikt nawet nie wspomni? Czy ludzie powinni pozwalać swoim przyjaciołom, członkom rodziny lub współpracownikom na spędzanie kolejnych dni z czymś, co w oczywisty sposób pogarsza ich wygląd, utrudnia im pracę lub osiągnięcie sukcesu, nie rozglądając się, jeśli to w ogóle możliwe, za możliwością pomocy? Czy ryzyko jednej lub dwóch chwil zmieszania jest warte pozbycia się raz na zawsze takiej tajemnicy poliszynela?* Guz Richarda podążał z nim wszędzie i najprawdopodobniej był przedmiotem niejednego skrytego żartu lub rozmowy.

Oczywiście nie jest to typowa sytuacja, a jako psychoterapeuta mam tę przewagę, że ludzie rozumieją, iż jestem po to, aby im pomóc. Zazwyczaj jednak w sprawach, które wymagają większej delikatności, przywilej rozmawiania na osobiste lub trudne tematy musi zostać zdobyty poprzez nawiązanie relacji i zaufanie. Przypuszczalnie powinieneś także najpierw sprawdzić własną motywację i upewnić się, że poruszasz takie kwestie, ponieważ chcesz tego, co najlepsze dla *drugiej osoby*, a nie dlatego, że przeszkadzają one *Tobie*.

Dodatkowo wielu z nas zapewne nie zdaje sobie sprawy z pewnych osobistych ograniczeń, tak widocznych dla innych, jak narośl na głowie. Są to cechy, o których ludzie nigdy nie wspominają, lecz które odciągają ich uwagę od naszych najwspanialszych atrybutów. Powinniśmy szczerze przyjrzeć się wpływowi, jaki każde ograniczenie wywiera na nas oraz na otaczających nas ludzi — bliskich, członków rodziny, pracowników, czyli wszystkich, którzy zasługują na najlepsze, co możemy im dać. Istnieje duża szansa, że znajdziemy cechę, którą będziemy chcieli udoskonalić. Może nawet odkryjemy, że nie jest to aż tak trudne, jak myśleliśmy, a uzyskane korzyści daleko przewyższają początkowy strach.

Prawo czwarte: *osobiste ograniczenia wyznaczają pełnioną rolę*

Urodziłem się z niezdolnością liczenia. Potrafisz sobie wyobrazić, co by się stało, gdybym został księgowym? Moje problemy z liczbami nie czyniłbym ze mnie zbyt dobrego kandydata na to stanowisko. Przypuszczalnie doprowadziłbym firmę do bankructwa, a członków zarządu do więzienia. Chociaż nasze zachowania przejawiają się w każdym aspekcie życia, to paradoksalnie stają się ograniczeniami jedynie wówczas, gdy przeszkadzają w osiągnięciu określonych celów.

Wpływ naszych blokad może się zmieniać w zależności od roli lub otoczenia, w którym jesteśmy. Zachowania, które ograniczają nas w jednej dziedzinie, mogą być atutem w innej. Na przykład nauczyciel w liceum, obdarzony wysokim poziomem agresji, będzie miał z nią większy problem, ucząc matematyki, niż trenując drużynę futbolu amerykańskiego po zajęciach w szkole, pomimo tego, że powinien panować nad swoją agresją w każdej sferze życia. Bycie systematycznym i analitycznym zapewne przyda się lekarzowi prowadzącemu prywatny gabinet, lecz może być przeszkodą dla kogoś na stanowisku związanym z dynamiczną sprzedażą czy marketingiem lub może być powodem irytacji w relacjach, gdyż robienie z igły widel może dość szybko wykończyć czyjąś cierpliwość.

Posiadanie niskiego poziomu agresji nie sprawdza się w przypadku kierowcy wyścigowego, a posiadanie niskiej pewności siebie nie sprawdza się w przypadku kardiologa. Nie chciałbym mieć nauczyciela, który byłby mało opiekuńczy, ani nie chciałbym mieć księgowego, który rozwijałby swoją kreatywność. Nasze osobiste ograniczenia wyznaczają pełnioną rolę — proste i oczywiste.

Aby w pełni zrozumieć nasze blokady, powinniśmy rozważyć je z punktu widzenia różnych ról, jakie odgrywamy w życiu. Każdą z nich powinniśmy ocenić w kontekście, po czym określić, czy w konkretnej sytuacji lub stanowisku powstrzymuje nas ona przed rozwijaniem pełni możliwości.

Prawo piąte: *ci, którzy mają* *najmniejsze ograniczenia... WYGRYWAJĄ*

W ten sposób dotarliśmy do sedna procesu Przewycięzania Osobistych Ograniczeń: nagrody za ich usunięcie. Rok po roku, dzięki tysiącom zakończonych sukcesem historii, byliśmy w stanie udowodnić, że ludzie, którzy postanowili rzeczywiście znaleźć i usunąć swoje

osobiste ograniczenia, radzą sobie o wiele lepiej niż ci, którzy tego nie zrobili. Sprowadza się to do fizyki: im lżejszy bagaż dźwigasz, tym dalej zajdziesz. To ostatnie prawo budzi nadzieję: jesteś w stanie zrobić ze swoją aktualną sytuacją coś, co będzie miało również wpływ na Twoją przyszłość.

Zawiera się w tym pewna komplikacja, więc podążaj za mną. Nie twierdząc, że wygrywają ludzie *posiadający najmniejszą liczbę ograniczeń*, lecz raczej ci, którzy *nauczyli się minimalizować lub pozbywać tych znaczących*. Znaczące ograniczenie to takie, które staje nam na drodze w codziennym życiu i powoduje niszczenie relacji z ludźmi oraz upośledza zdolności do wykonywania wspaniałej pracy. Ludzie z najmniej znaczącymi ograniczeniami przewyższą osiągnięciami tych, którzy mają bardziej znaczące. Ta koncepcja wymaga bliższego zbadania, ponieważ zawarta w niej myśl jest niezwykle istotna.

Prawdą jest, że wiele osób po prostu rodzi się z mniejszymi niż inni osobistymi ograniczeniami. Na przykład Vern Hazard, jeden z moich pracowników, był międzynarodowym modelem i podróżował po całym świecie. Jest przystojny, wysportowany oraz obdarzony erudycją. Większość z nas nie przychodzi na świat z takimi zdolnościami i talentami, które on naturalnie posiada. Lecz urodzenie się z mniejszymi osobistymi ograniczeniami i blokadami *nie jest* tym samym, co rozwój osobisty, ponieważ rozwój odnosi się do pracy nad tym wszystkim w Twoim życiu, co powstrzymuje Cię od osiągnięcia pełni możliwości.

Jeden z moich przyjaciół, Mark Stiles, stosuje czasami porównanie do baseballu, które wydaje mi się stosowne w tej sytuacji. Mówi on tak: „Istnieją ludzie, którzy urodzili się na trzeciej bazie, lecz są przekonani, że będą musieli zdobyć także dwie poprzednie”. Bycie obdarzonym naturalnymi przewagami, koneksjami rodzinnymi, talentami, zdolnościami i cechami, nie jest równoznaczne z rozwojem osobistym. Nie powinniśmy także mylić kogoś, kto przyszedł na świat hojnie obdarowany takimi atrybutami, z kimś, kto nauczył się

jak używać swoich uzdolnień w wartościowy sposób. Vern ciężko pracował na to, aby stać się najlepszym we wszystkim, co robi. Tak, jest utalentowany, lecz to jego pasja i motywacja zapewniają mu przewagę.

Zasadniczo ta książka traktuje o *wygrywaniu*. Nie chodzi mi o to, że rywalizujesz w wyścigu lub masz zdobyć największe pieniądze. Mam na myśli to, że wykorzystasz wszystkie swoje możliwości. Że wygrasz w stawianiu się najlepszym *sobą*, jaki może istnieć.